

Dariusz A. Rymar

"Problemy restytucji polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych : archiwa – księgozbiory – dzieła sztuki – pomniki", Dariusz Matelski, Poznań 2003 : [recenzja]

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 11, 295-297

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 11/2004

Dariusz Matelski, *Problemy restytucji polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych. Archiwa – księgozbiory – dzieła sztuki – pomniki.* – Poznań: Dom Wydawniczy Harasimowicz, 2003, ss. 640.

Najnowsza książka znanego poznańskiego historyka średniego pokolenia (ur. 1963) dra Dariusza Matelskiego stanowi obszerne studium dotyczące restytucji polskich dóbr kultury ostatnich kilku stuleci. Autor przedstawił w niej straty dóbr kultury począwszy od schyłku XVI w. do drugiej wojny światowej oraz próby ich odzyskania przez władze Rzeczypospolitej.

Czytając kolejne rozdziały trudno się oprzeć wrażeniu, iż Polska była dla swoich przeciwników nie tylko celem podboju, lecz także rezerwuarem licznych archiwaliów, księgozbiorów i dzieł sztuki, które chętnie zagarniali traktując je jako część łupów wojennych. W czasie II wojny polsko-szwedzkiej (1655-1660) Szwedzi tuż po zajęciu Poznania, w lipcu 1655 r. wywieźli z niego pierwsze zasoby biblioteczno-archiwalne. Było to przecież na samym początku okupacji miasta, kiedy wojna dopiero się rozpoczynała, a mimo to znaleziono na to czas i środki. Podobnie było w wielu innych miastach. Np. tuż po zajęciu Warszawy Szwedzi zrabowali bibliotekę zamkową i Archiwum Metryki Koronnej. Świadczy to o wielkiej wadze jaką najeźdźcy przywiązywali nie tylko do dóbr materialnych, ale także dóbr kultury. W pokoju oliwskim zawartym 3 maja 1660 r. Polska zapewniła sobie zwrot zrabowanego mienia, jednak, jak pokazały lata następne, zwrócono tylko nieliczne materiały. Kolejne straty przynosiły wojny prowadzone przez Rzeczpospolitą (lub na jej terytorium) w latach następnych. W okresie XVII i pierwszych latach XVIII w. do Szwecji wywieziono łącznie zasób 67 bibliotek i 16 archiwów oraz liczne dzieła sztuki. Kolejne straty były powodowane wojnami z Rosją i Turcją. Jednak największe zniszczenia, co oczywiste, przyniosła II wojna światowa. Autor na kilkudziesięciu stronach opisuje losy polskich dóbr kultury w tym okresie. Duża ich część została zrabowana i wywieziona przez Niemcy i ZSRR. Liczne uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych. Duże spustoszenia dokonały się w wyniku powstania warszawskiego. Np. spaleni uległa duża część zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych, które zostało częściowo zniszczone w wyniku bombardowania 11 i 18 sierpnia 1944, zaś 2 września (już po zakończeniu walk na Starym Mieście)

zostało podpalone przez Niemców. Podobny los spotkał pobliski arsenał, w którym mieściło się Archiwum Miejskie Warszawy. Budynek został podpalony 4 listopada 1944. To tylko nieliczne z opisywanych przez Autora zdarzeń mających istotny wpływ na znaczne zubożenie polskiej kultury. Autor szacuje, iż spośród wszystkich dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej ok. 20% strat było rezultatem działań wojennych, zaś 80% efektem celowej działalności okupantów, polegającej na rabunku bądź świadomym zniszczeniu.

Autor opisuje liczne próby rewindykacji utraconych dóbr kultury. Były one niezwykle trudne, rozmowy w tych sprawach ciągnęły się latami, a sukcesy w tym zakresie przeplatały się z niepowodzeniami. Szczególnie trudna sytuacja miała miejsce po II wojnie światowej, kiedy brak suwerenności Polski i podział Europy na wrogie obozy uniemożliwił skuteczną rewindykację. Dopiero suwerenna III Rzeczpospolita w oparciu o bilateralne układy o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy mogła w pełni wyartykułować swoje oczekiwania w tym zakresie. W tym kontekście pojawił się m. in. niezwykle istotny i delikatny problem wymiany dóbr kultury z Niemcami. Autor formułuje tu bardzo interesującą i istotną tezę, iż *w świetle prawodawstwa międzynarodowego RFN nie ma prawa domagać się od Trzeciej Rzeczpospolitej zwrotu niemieckich dóbr kultury pozostawionych po II wojnie światowej na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych (np. Biblioteki Pruskiej i innych), gdyż nie zostały one przez Polskę zagrabione (...)* Rzeczpospolita Polska traktuje więc niemieckie dobra kultury jako zastaw za zniszczone (...) i zrabowane w czasie II wojny światowej polskie dobra kultury, a znajdujące się obecnie na terytorium RFN (zarówno w instytucjach państwowych i samorządowych, jak i w rękach prywatnych) (s. 421). Z drugiej strony Autor jednak wydaje się akceptować w części zasadę przynależności akt do ludności (sformułowaną w roku 1948 przez archiwistę zachodnioniemieckiego Alberta v. Brandta), o ile dotyczyć ona będzie akt osobistych ludności, w tym również akt rodowych oraz ksiąg urzędów stanu cywilnego (s. 37), co zdaniem niżej podpisanego jest poglądem dyskusyjnym.

Książka Dariusza Matelskiego stanowi niezwykle interesujące studium wykraczające poza cel jaki postawił sobie autor, tj. całościowe przedstawienie zagadnienia restytucji polskich dóbr kultury w czasach nowożytnych. W rzeczywistości praca prezentuje tragiczną historię Polski kilku ostatnich stuleci widzianą przez pryzmat rabunków i zniszczeń dóbr kultury dokonywanych przez najeźdźców, których próby odzyskania nie poparte odpowiednią siłą polityczną (której Polska nie miała) przynosiły co najwyżej rezultaty połowiczne. Książka została zaopatrzona w obszerną bibliografię

i indeksy (osobowy, rzeczowy i geograficzny) oraz słownik podstawowych pojęć, które w dużym stopniu ułatwiają poruszanie się po tym imponującym erudycją i obszernością dziele.

Dariusz A. Rymar